



“Kto chce wejść na szczyt, musi zaczynać od dołu, a potem iść krok za krokiem, nie przyspieszając go.

Zły to taternik czy alpinista, który zaczyna wspinaczkę w góry od zrywu i wielkiego wysiłku.

Dobry - idzie krok za krokiem, powoli, spokojnie.”.

Kardynał Stefan Wyszyński

W numerze między innymi:

2. Lekarz, Senator a dla wielu wciąż ... Grażyna Kijuc
3. W 100-lecie Bitwy Warszawskiej ... Danuta Sadowska
4. .XV Zjazd Klubów GP - on line ... Grażyna Kijuc
5. 2020. Rok świętego Jana Pawła II ... Robert Grudzień
6. 60. rocznica święceń ks. Czesława Banaszkiewicza ... Andrzej Gut
7. Nasz zawirusowany świat.....G. K./D.S.

Temat numeru:

“CZYJA BĘDZIE POLSKA?”

Premier RP - Jan Olszewski

Po co nam znajomość historii ...

Przed pandemią korona wirusa wielu widzów oglądało serial „Korona Królów”, w którym akcję zatrzymano na pierwszym Jagiellonie królu Władysławie i królowej Jadwidze. Jednym z ważnych wydarzeń z tego okresu jest akt Unii w Krewie wydany 14.VIII.1385r. przez Wielkiego Księcia Litewskiego, który był zobowiązaniami przedślubnymi wobec Królestwa Polskiego. Unia ta będąca związkiem Polski i Litwy była potwierdzana w kolejnych aktach i wzmocniona aktem Unii Lubelskiej w 1569 r. kiedy utworzono wspólne Państwo Rzeczpospolitą Obojga Narodów. Realnie istniała do ostatniego rozbioru w 1795r.

Po co wracać do tak starej historii. Pięknie to wytłumaczył Ryszard Surmacz, historyk, dziennikarz, reportażysta, autor wielu książek.

Poniżej najważniejsze fragmenty artykułu opublikowanego na portalu „wpolityce” z 22.IV.2012r. aktualne do dnia dzisiejszego, które należy dokładnie przeczytać i zapamiętać by służyły nam do oceny naszych polityków, działań sąsiednich państw i organizacji do których należy nasza Rzeczpospolita Polska.

„A więc po co nam historia?

Jesteśmy narodem, któremu na ponad 120 lat (pięć pokoleń) odebrano państwo... No właśnie, ale po co nam państwo, skoro dziś i tak mamy co do garnka włożyć, a teraz jest Unia, a w Unii państw ma nie być? A w ogóle państwo jest, czy nie, i tak na jedno wychodzi. I tak musimy radzić sobie sami...

Frustracja frustracją, ale aby móc radzić sobie, musimy znać historię – po to, aby nie pokonywać tych samych dróg, którymi szli nasi przodkowie, nie powtarzać tych samych błędów i nie płacić tych samych rachunków, wiedzieć kim jesteśmy i skąd się wzięliśmy. To informacje podstawowe – konstytuujące człowieka i obywatela.

Nasi sąsiedzi zachowali swoje elity, zachowali też ich ciąg i ciąg pokoleń.

Są więc właścicielami nieprzerwanej myśli państwowej, ekonomicznej, politycznej, historycznej...

Nikt im nie wymordował inteligencji, wiedzą więc kim są i wiedzą, czego chcą.

Kto nie zna historii swojego kraju nie wie kim jest i nie może wiedzieć jakie musi spełnić warunki, aby zabezpieczyć swój dobytek, swoją obywatelską wolność i swoje szczęście. To wszystko zabezpieczyć mu może jedynie suwerenne państwowe prawo i suwerenne państwo, do których zawsze może się odwołać.

Dobre prawo uwzględnia interes całego społeczeństwa i wprowadza ład w państwie.

Gdyby wyjeżdżający zagranicę Polacy znali polską historię, zachowywaliby się tam zupełnie inaczej.

Wyjeżdżając do pracy fizycznej można zachowywać się z godnością i wówczas nie zostaje się robotem.

Wyjeżdżający Polak wie jaka ciągnie się za nim historia i właśnie jej znajomość pozwala mu odnaleźć się i znaleźć w każdej sytuacji. Parafrazując – biblijna glina ulepiła człowieka, a Pan Bóg (obojętnie w jakiej

postaci) włożył w nią duszę i postawił na tym świecie.

Świat człowiekowi postawił warunki i jeżeli chciał przeżyć, musiał je zaakceptować. W taki sposób powstała kultura.

Kultura jest rejestrem walki o życie i jego jakość.

Narody są efektem walki o pewien standard, ale w dalszym ciągu ich walka związana jest z kulturą.

Państwo jest już wyższą formą życia zbiorowego i związane jest z walką człowieka z człowiekiem o mamonę lub spokój. W dzisiejszym świecie państwo jest nadal konieczne, bo nic lepszego nie wymyślono. Historia jest rejestrem tego wszystkiego. Nie można więc jej nie znać.”.

„Niezależnie od tego co niektórzy mówią, Polska nadal leży pomiędzy Niemcami a Rosją. Nieznajomość tych uwarunkowań czyni Polaków bezbronnymi wobec wszelkiej manipulacji historycznej, gospodarczej, czy kulturowej. Ba, każdego zachęca do złupienia nas na każdym poziomie, jest tania produkcja pożytecznych idiotów.

Nieznajomość własnej historii automatycznie stawia nas na poziomie niewolników, uniemożliwia nam wzajemne zrozumienie i porozumienie...”

(...), „PRL był okresem rugowania z życia umysłowego wyższej polskiej kultury i tradycyjnego polskiego życia zbiorowego. Mielśmy być takimi małymi Peerelkami, których zapal budowania nowego miał przysłonić całe 1000-letnie nasze dzieje.

Budowniczości dostali do ręki władzę, broń i pieniądze.

Tych nazwaliśmy utrwalaczami władzy ludowej. Było ich stosunkowo niewielu, ale nauczili nas bierności. Dziś mamy do czynienia z utrwalaczami PRL-u; to ci, którzy za żadne skarby nie chcą wyjść poza ramy utrwalonej władzy.

Prawdopodobnie robią to nieświadomie. Nie pamiętają, że punktem odniesienia do PRL-u i III RP jest niepodległa Druga Rzeczpospolita, kwitując ją niechętnym stwierdzeniem, że wówczas była niesprawiedliwość społeczna lub bieda...

To właśnie w PRL-u zaczęliśmy tracić „serce” do historii. To w tamtym czasie zaczął się odwrót, który dziś przybrał wymiar katastrofalny. I stan ten nie dotyczy tylko szkół średnich, ale również i uczelni. ...”(...)

„Historia jest tą z nauk, bez znajomości, której nie odnajdziemy wspólnego języka. Trzeba przywrócić jej powagę w szkołach i uczelniach.

Znajomość historii lub nieznajomość, szczególnie własnej, jest potrzebna do konstrukcji szkieletowej psychiki człowieka. Wiedza historyczna zawsze pomaga, jej brak czyni z człowieka niewolnika....”.

Na podstawie art. portal „wpolityce” Danuta Sadowska

Lekarz, Senator a dla wielu wciąż jeszcze Marszałek Senatu, czyli Stanisław Karczewski w Warce



Grażyna Kijuc: Panie Marszałku, gościł Pan w środę 17 czerwca w Warce i wspólnie z warecką grupą członków Klubu Gazety Polskiej oraz Komitetu Poparcia Andrzeja Dudy jako kandydata na Prezydenta RP spotkał się Pan z mieszkańcami naszego miasta. Jakie nastroje, według Pana, panują w ostatnich dniach przed wyborami?

Stanisław Karczewski: W mojej ocenie nastroje są bardzo dobre. Wśród sympatyków Zjednoczonej Prawicy oraz potencjalnych wyborców prezydenta Andrzeja Dudy widać coraz większą mobilizację, energię do działania i - co mnie osobiście bardzo cieszy - wiarę w wygraną naszego kandydata w pierwszej turze. Mam nadzieję, że tak będzie. Miło mi było spotkać się i porozmawiać na wareckim targu z mieszkańcami gminy, miasta i okolicznych miejscowości. Dziękuję za ciepłe przyjęcie i wiele słów wsparcia w tej kampanii. Bezpośrednie spotkania z wyborcami uważam za niezmiernie ważne, każdy głos, opinia - czy to krytyczna czy popierająca, są dla mnie motywacją do pracy jako polityka. Niezwykle budujące jest słyszeć jak wiele osób popiera rządy Prawa i Sprawiedliwości, ile widzi jak Polska zmienia się na lepsze, a jakość życia i poczucie bezpieczeństwa polskich rodzin rośnie.

G.K. Jak wielu zwolenników innych kandydatów na urząd prezydenta RP spotkał Pan i czy potrafili uzasadnić swoje stanowisko?



S.K. Nie było ich wielu. Natomiast niezrozumiałym jest dla mnie fakt, że część z tych osób nawet nie próbuje podjąć dialogu i uzasadnić, dlaczego wybierze innego kandydata niż Andrzej Duda. Wydaje się, że powielają oni jedynie stanowisko niektórych polityków totalnej opozycji, a także niestety niektórych mediów, czyli stanowisko „antyPiS”. Proszę zauważyć, że cały prezentowany przez Rafała Trzaskowskiego „program” to negacja wszystkich osiągnięć rządów Prawa i Sprawiedliwości.

Kolejni kandydaci również nie przedstawiają konkretnych, racjonalnych rozwiązań dla Polski. Szymon Hołownia używa wielu dobrze dobranych słów, które po przeanalizowaniu okazują się jedynie pustosłowiem, a Władysław Kosiniak - Kamysz, który obejmował przez wiele lat stanowisko ministerialne w rządzie PO-PSL i podnosił wiek emerytalny - w szczególności rolnikom i sadownikom, teraz próbuje udawać, że nic takiego nie miało miejsca.

G.K. Z pewnością spotyka się Pan również z mieszkańcami innych miast. Jakie różnice da się zauważyć w postawach obywateli poszczególnych miast/miasteczek ...?

S.K. Z zainteresowaniem obserwuję ciekawą prawidłowość, że mieszkańcy mniejszych miejscowości, jak na przykład Warka, Przysucha, Grójec czy Koźnice, są bardzo otwarci i chętni do bezpośrednich spotkań i rozmów z politykami. Dochodzimy do końca długiego, prawie dwuletniego maratonu wyborczego. W tym okresie odbyłem setki spotkań z wyborcami z mojego okręgu senackiego i uważam, że to były fantastyczne chwile. Przyznam, że czasem trudne, ale wartościowe.

W tym miejscu pragnę zauważyć, że podczas spotkań, które odbywa teraz Andrzej Duda, osoby, które przeszkadzają, czy są agresywne to osoby, które dobrze znamy z tzw. Komitetu Obrony Demokracji czy Lotnej Brygady Opozycji. Jest pewna grupa, która pojawia się na wielu spotkaniach w różnych częściach Polski. Wydaje się, że robią to celowo, być może na zlecenie.

G.K. Czy i jak spotykani mieszkańcy odnosili się również do Pana ostatnich osobistych decyzji politycznych i zawodowych?

S.K. Po rezygnacji z pełnienia funkcji wicemarszałka Senatu RP i powrocie do pracy w szpitalu w Nowym Mieście nad Pilicą spotykam się z ogromną ilością podziękowań za dotychczasową pracę i służbę dla Polski. Podkreślam, że nie składam mandatu senatora i będę dalej pracował na rzecz rozwoju naszego regionu i mieszkańców. Natomiast dodam, że moi pacjenci są zadowoleni, że wróciłem do pracy jako chirurg. Zawód lekarza jest pięknym, dającym ogromną satysfakcję zawodem.

G.K. Gdyby chciał Pan przekonać jeszcze kogoś niezdecydowanego do głosowania na Andrzeja Dudę, jakich argumentów użyłby Pan, przede wszystkim?

S.K. Przede wszystkim zachęcam wszystkich uprawnionych do głosowania, do pójścia na wybory. Uważam to za nasz obywatelski obowiązek. Proszę niech nikt nie myśli, że jego pojedynczy głos nic nie znaczy, bo znaczy, czasem może zaważyć na wyniku wyborów. Zachęcam również do niekierowania się jedynie wyborczymi emocjami. Przeanalizujmy i podsumujmy świetną prezydenturę Andrzeja Dudy. Bez dobrej współpracy prezydenta z rządem Prawa i Sprawiedliwości nie byłoby skutecznej realizacji programów społecznych. Szereg działań w zakresie uszczelniania systemu podatkowego i likwidacji luki vatowskiej, pozwala rządowi na dzielenie się owocami wzrostu gospodarczego z polskimi rodzinami. Muszę również wspomnieć o niezwykle istotnej kwestii, o którą dbał Prezydent, jakim jest bezpieczeństwo Polski, a przede wszystkim budowa coraz silniejszego Wojska Polskiego, wspartego Wojskami Obrony Terytorialnej, zwiększeniem obecności żołnierzy NATO



czy zakupami nowoczesnego sprzętu w tym samolotów F35.

Rozsądne prowadzenie przez prezydenta Andrzeja Dudę polityki zagranicznej spowodowało, że Polska jest liczącym się państwem na arenie międzynarodowej, a stosunki ze Stanami Zjednoczonymi nigdy nie były tak dobre.

Reformy przeprowadzone w ostatnich 5 latach wzmocniły Polskę, teraz jest dużo bardziej sprawiedliwa, ale przemiany nie zostały zakończone. „Dobra zmiana” stała się faktem, ale dziś trzeba jej bronić. Obecnie Polacy muszą mieć pewność, że 500+ czy 13. emerytura, które stały się częścią ich domowych budżetów, nie zostaną zlikwidowane. Proszę zwrócić uwagę na spójny i zorientowany na rozwój program prezentowany przez naszego kandydata. Zakłada realizację dużych, istotnych inwestycji, które będą kołem zamachowym gospodarki.

Od kilku miesięcy walczyliśmy z epidemią wirusa Covid 19, która dotknęła praktycznie cały świat i nie wiemy jeszcze jak w dłuższej perspektywie odbije się na światowej gospodarce. Inwestycje typu Centralny Port Komunikacyjny wraz z rozwojem sieci drogowej i kolejowej, czy przekop Mierzei Wiślanej to nowe miejsca pracy, wzrost gospodarczy, likwidacja wykluczenia komunikacyjnego. Warte uwagi część programu Andrzeja Dudy dotyczy przeciwdziałaniu suszom i powodziom. Budowa zbiorników retencyjnych, mała retencja, czy dofinansowanie do budowy studni głębinowych to ważne kwestie dla naszego sadowniczego regionu. Woda ma fundamentalne znaczenie w produkcji owoców, a ostatnie lata pokazują, że trzeba mądrze nią gospodarować. Wymienię również plan rozwoju Funduszu Medycznego ze szczególnym uwzględnieniem Narodowej Strategii Onkologicznej, w ramach której zostanie zwiększone finansowanie profilaktyki, edukacji oraz działań przyspieszających wykrywalność występowania nowotworów.

Pragnę mocno podkreślić, że przez 5 lat prezydent RP Andrzej Duda pokazał, że jest człowiekiem i politykiem wiarygodnym i poważnie traktuje powzięte zobowiązania. Nie mam wątpliwości, że w kolejnej kadencji dołoży wszelkich starań, by dotrzymać złożonych obietnic.



G.K. Dziękujemy jeszcze raz za spotkanie z mieszkańcami, które z naszej perspektywy wypadło bardzo optymistycznie.

Dziękujemy również za spotkanie w biurze poselskim gdzie mogliśmy spokojnie, choć częściowo nadrobić zaległości w kontaktach spowodowanych przerwą koronawirusową.

Życzymy Panu dużo zdrowia i siły tak w działalności politycznej jak i lekarskiej.



S.K. Ja również pragnę podziękować Klubowi Gazety Polskiej w Warce, członkom Społecznego Komitetu Poparcia Andrzeja Dudy, członkom i sympatykom Koła Prawa i Sprawiedliwości w Warce za fantastyczne spotkanie oraz duże zaangażowanie w prezydencką kampanię wyborczą.

Serdecznie pozdrawiam wszystkich Czytelników Nowego Echa Warki

Foto: Waldemar Tereszkievicz

Rozmawiała: Radna PiS Powiatu Grójeckiego
Przewodnicząca KGP w Warce
Grażyna Kijuc

Pierwszy transport do KL Auschwitz

- Niemieckiego Obozu Koncentracyjnego w Oświęcimiu

Po napaści Niemiec na Polskę we wrześniu 1939r i zagarnięciu części jej ziem – resztę zagarnęli sowieci - część z nich anektowano do III Rzeszy a z reszty utworzono Generalną Gubernię oraz Dystrykt Galicja ze Lwowem, Komisariat Rzeszy Ukraina z Łuckiem i Wschód z Wilnem. Okręg Białostocki dołączono do Prus Wschodnich.

Niemcy na zagarniętych terenach a szczególnie dołączonych do III Rzeszy wobec Polaków prowadzili politykę represji zapelniając nimi bardzo szybko więzienia, które stawały się przepełnionymi. Podjęli między I-IV 1940r. decyzję o budowie obozu w Oświęcimiu a już 4.V. Rudolf Hoss został jego komendantem. Do uprzątnięcia terenu pod budowę burmistrz Oświęcimia przysłał grupę Żydów mieszkających w Oświęcimiu, robili to też polscy robotnicy i grupa 30 niemieckich kryminalnych więźniów z innego obozu, których oznaczono numerami obozowymi od 1 do 30.

Niemcy utworzyli obóz przeznaczony początkowo dla więźniów politycznych i opozycji, głównie Polaków. Później był stopniowo rozbudowywany dla innych narodów z przeznaczeniem jako główne miejsce masowej eksterminacji.

Pierwszy masowy transport do Auschwitz był w dniu 14.VI.1940 r. z Tarnowa gdzie osadzeni byli przetrzy-

mywani po ok. 30–35 osób w celach przeznaczonych dla 6–8 więźniów.

Otrzymali obozowe numery od 31 do 758, dużą grupę stanowiły osoby, które próbowały przedostać się do Francji do Polskich Sił Zbrojnych. Wraz z nimi trafili tu także organizatorzy przerzutów. Część była aresztowana podczas akcji AB, czyli tzw. Nadzwyczajnej Akcji Pacyfikacyjnej, którą Niemcy przeprowadzili w Generalnym Gubernatorstwie w 1940 r. a także osoby zatrzymane podczas łapanek, działacze organizacji politycznych, konspiracyjnych i społecznych, urzędnicy państwowi, harcerze, maturzyści oraz inni przedstawiciele polskiej inteligencji. Przywieziono także niewielką grupę polskich Żydów.

W tym transporcie znalazło się w nim 728 mężczyzn, z czego zdecydowaną większość stanowili polscy więźniowie polityczni. Wojnę przeżyło co najmniej 325 więźniów z pierwszego transportu. Przed nimi przybyło 30 niemieckich kryminalistów z obozu Sachsenhausen by pełnili rolę więźniów funkcyjnych.

W pierwszym okresie istnienia obozu więzieni byli głównie Polacy, dla których Niemcy go założyli. W połowie 1942 r. ich liczba zrównała się z Żydami. Od 1943 r. liczba więźniów żydowskich stanowiła już większość.

Rozbudowywany był potem stopniowo w główne miejsce masowej eksterminacji około 1,1 miliona Żydów z całej Europy, a także

140–150 tysięcy Polaków, około 23 tysięcy Romów, około 12 tysięcy jeńców radzieckich oraz ofiar innych narodowości.

Obóz Auschwitz został wyzwolony 27 stycznia 1945 r. przez Armię Czerwoną.

Była to Niemiecka fabryka śmierci. Podczas apelu od Z-cy Komendanta obozu Karla Fritzsche więźniowie usłyszeli:

„Przybyliście tutaj nie do sanatorium, tylko do niemieckiego obozu koncentracyjnego, z którego nie ma innego wyjścia, jak przez komin. Jeśli się to komuś nie podoba, to może iść zaraz na druty.

Jeśli są w transporcie Żydzi, to mają prawo żyć nie dłużej niż dwa tygodnie, księża miesiąc, reszta trzy miesiące”.

W pierwszym roku zginęła aż 1/3 więźniów z pierwszego masowego transportu.

14 czerwca obchodzony jest w Polsce jako Narodowy Dzień Pamięci Ofiar Niemieckich Nazistowskich Obozów Koncentracyjnych i Obozów Zagłady.

Danuta Sadowska
Na podst. inf. z Internetu

“Życzę Wam, byście mogli spojrzeć ludziom w oczy”

Premier RP Jan Olszewski

W 100-lecie Bitwy Warszawskiej

5 faktów, o których (prawdopodobnie) nie mieliście pojęcia!

Bitwa ta zwyczajowo nazywana jest Cudem nad Wisłą – było to starcie zbrojne stoczone w dniach 13–25 sierpnia 1920r. pomiędzy Rosją Radziecką i Polską, decydująca bitwa wojny polsko-bolszewickiej.

Bitwa warszawska została uznana przez Edgara Vincenta D’Abernona za 18. przełomową bitwę w dziejach świata.

Zwycięstwo nad Armią Czerwoną nie tylko obroniło polską niezależność, ale powstrzymało rozprzestrzenienie się rewolucji bolszewickiej na całą Europę.

Oto 5 związanych z nią ciekawostek, o których mogliście nie wiedzieć:

5. Wygląd i wyposażenie żołnierzy miały znaczenie!

W trakcie długotrwałej wojny zauważyć można było poważne braki w wyposażeniu polskiej armii. W marcu 1920r. Katolicki Związek Kobiet Polskich napisał list do arcybiskupa warszawskiego Aleksandra Kakowskiego, w którym zaproponował pomoc w szyciu bielizny dla żołnierzy: “Przed wszystkim wojsku brak bielizny. Katolicki Związek Kobiet Polskich, chcąc przyczynić się do akcji ratunkowej w tym kierunku, postanowił w swej szwalni przystąpić do szycia bielizny dla wojska z ofiarowanego na ten cel płótna. Warszawa, która dawała niejednokrotnie bieliznę dla Lwowa i Wilna, dla wojska i do szpitali miejscowych, przy obecnych cenach płótna nie będzie mogła ubrać Żołnierza bez pomocy wsi, gdzie domowy przemysł tkacki swobodnie może zapobiec brakowi.

Odwolujemy się przeto do Najczciodszych naszych Pasterzy, a w szczególności do Waszej Ekscelencji, z gorącą i pokorną prośbą, żeby zechciał łaskawie zarządzić powszechną zbiórkę płótna po wsiach i miastach Swej diecezji na rzecz Żołnierza polskiego.”

Bolszewicy nigdy nie liczyli się z ludźmi. Żołnierze Armii Czerwonej chodzili boso, w zniszczonej odzieży, a karabiny nosili na sznurkach. Wizerunek ten wykorzystał premier Wincenty Witos w swojej odezwie do żołnierzy polskich z 6 sierpnia 1920r., w

której zagrzewał Polaków do walki: “Niech was nie zniechęcają chwilowe braki. Sami wiecie, że bolszewicy żołnierze walczą bez butów, w łachmanach, bez bielizny. Wam nie brakuje ani amunicji, ani broni. Odzieży i butów Rząd Wam dostarczy.”

W czasie wojny nawet tak podstawowe rzeczy wpływały na morale żołnierzy!

4. Charles de Gaulle w bitwie warszawskiej!



Po polskiej stronie wojny polsko-bolszewickiej znaleźli się również Francuzi. Władze Francji wysłały do Polski oficerów w charakterze instruktorów, w tym 9 generałów, 29 pułkowników, 63 majorów, niemal 200 kapitanów i ponad 400 poruczników. Jednym z nich był kapitan Charles de Gaulle – późniejszy twórca Komitetu Wolnej Francji i prezydent od 1959 roku.

Do Polski przybył on w szeregach Błękitnej Armii gen. Hallera. Służył początkowo w Kutnie, jako instruktor francuskiej misji wojskowej, następnie był instruktorem w dawnej szkole Gwardii Cesarskiej

w Rembertowie pod Warszawą, gdzie nauczał teorii taktyki.

W lipcu i sierpniu 1920 roku walczył w szeregach polskiej dywizji i został awansowany do stopnia majora. Został odznaczony Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari za udział w operacjach wojskowych z lata tego roku.

3. Sam Sandi – czarnoskóry żołnierz w walce z bolszewikami

Sam Sandi był czarnoskórym żołnierzem w szeregach Armii Wielkopolskiej z czasów powstania wielkopolskiego, walczył jednak również z bolszewikami! Wiemy o nim raczej niewiele – prawdopodobnie był asystentem lub adiutantem, zajmował się aprowizacją, był też kierowcą. Wzbudzał powszechną sympatię żołnierzy, Polacy napisali nawet na jego cześć piosenkę żołnierską, w której podkreślali biel jego zębów błyszczących nocą w uśmiechu – podobno nocami wręcz rwał się na nieprzyjaciela. Znana jest anegdota – trudno ocenić czy prawdziwa – iż to jego obecność w armii zainspirowała polskich żołnierzy do wysmarowania sobie twarzy sadzą w bitwie o Borkowo.

2. Porucznik Kowalewski – zapomniany kryptolog

Już rok przed bitwą polskim kryptologom udało się złamać szyfry Armii Czerwonej. Największe zasługi miał w tym zapomniany porucznik Jan Kowalewski, pracujący w polskim wywiadzie od 1919 r. Dokonał tego wraz grupą matematyków z Uniwersytetu Lwowskiego i Warszawskiego: Stanisławem Leśniewskim, Stefanem Mazurkiewiczem i Wacławem Sierpińskim. Dzięki temu nasz sztab generalny dokładnie wiedział, w jakim kierunku przemieszcza się armia gen. Michaiła Tuchaczewskiego – co bez wątpienia ułatwiło kontruderzenie w dniu 16 sierpnia. Przesądziło to o polskim zwycięstwie.

W 1921 r. Kowalewski został odznaczony przez J. Piłsudskiego – Krzyżem Virtuti Militari, następnie jednak historia zapomniała o jego wkładzie w te wydarzenia.



1. Tajemniczy mapnik

Major Wacław Drohojowski – dowódca Ochotniczego Pułku im. Stefana Batorego zginął 13 sierpnia pod Brześciem.

Przy jego ciele bolszewicy odnaleźli m.in. mapnik z planami operacyjnymi kontruderzenia znad Wieprza. Gen. Michaił Tuchaczewski po długich dyskusjach ze sztabem uznał, iż materiały te stanowiły część planu zmylenia Armii Czerwonej i są fałszywe. Rosjanie założyli, że miało to na celu zmuszenie ich do osłony lewego skrzydła zgrupowania uderzeniowego. Według nich miało to udaremnić atak na Warszawę.

Przechwycone informacje nigdy nie zostały wykorzystane a mogły zmienić losy bitwy... na naszą niekorzyść.

O Bitwie Warszawskiej jest wiele publikacji.

Tym razem znalazłam na portalu „Ciekawostki historyczne.pl” tekst autorek: Agnieszki Jankowiak-Maik, dr Anny Jankowiak. z 15.08.2019 | - Opracowanie -Danuta Sadowska

TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW MIASTA WARKI IM.KAZIMIERZA PUŁASKIEGO DZIĘKUJE WSZYSTKIM DARCZYŃCOM ZA WSPARCIE FINANSOWE NA DZIAŁALNOŚĆ STATUTOWĄ ORGANIZACJI

XV ZJAZD KLUBÓW GAZETY POLSKIEJ - w wersji ON LINE



W dniach 12-14 czerwca 2020 r. odbył się XV Zjazd Klubów „Gazety Polskiej.

W tym roku ze względu na ograniczenia związane z trwającą pandemią koronawirusa spotkaliśmy się w wyjątkowy sposób – online.

Członkowie klubów „GP” spełnili trudne warunki techniczne umożliwiające udział w tym wyjątkowym zjeździe.

Spotkaliśmy się w swoim gronie, w gronie przyjaciół, którym na sercu leży przyszłość Polski. To było ważne spotkanie, które odbyło się tuż przed wyborami prezydenckimi.

Struktura Zjazdu, choć na odległość przypominała harmonogram Zjazdów stacjonarnych.

W piątek otworzyli Zjazd Prezes Ryszard Kapuściński i Redaktor Naczelny GP Tomasz Sakiewicz.

Gośćmi tego dnia byli: Prezes PiS Jarosław Kaczyński oraz Minister Rolnictwa – Jak Krzysztof Ardanowski.

W sobotę o godz. 9.30 nastąpiło otwarcie 2. dnia Zjazdu. Gościem honorowym Zjazdu był Prezydent Andrzej Duda. Podczas rozmowy z Tomaszem Sakiewiczem oraz Katarzyną Gójską, która tym razem odbywała się online, poruszono wiele wątków.

Oto niektóre wątki z wypowiedzi prezydenta Andrzeja Dudy.

O przymusowej seksualizacji dzieci:

To jest jakiś neokomunizm, neobolszewizm. Ja bym nie chciał, byśmy wrócili do tych czasów, dlatego trzeba pilnować, by szkoła nie była tym miejscem, gdzie dzieciom się wciska jakąkolwiek ideologię, bo szkoła nie jest miejscem do tego, by dzieci indoktrynować ideologicznie, tylko jest miejscem edukacji dzieci i ewentualnie ich wychowania, ale przede wszystkim edukacji. Szkoła ma przekazać wiedzę dziecku.

O wizji Polski:

Chodzi o taką Polskę, która będzie umiała chronić słabych - a nie będzie musiała bać się silnych. Chodzi o taką Polskę, gdzie zwycięża uczciwość i sprawiedliwość - a nie cynizm i draństwo. To jest polska racja stanu. Takiej Polski chcemy. To oznacza istnienie silnego, sprawnego, uczciwego państwa narodowego. To jest nasze wielkie dążenie od samego początku, od kiedy zaczęliśmy ten marsz po władzę.

O opozycji:

Dziś jak pada pytanie: Jaka Polska? To popatrzcie, kto stoi

po drugiej stronie. Ci, którzy Polskę niszczyli, prowadzili politykę wstydu.

Ja chcę żeby to była Polska, która dalej się rozwija z dbałością o polską rodzinę, chcę żeby to była Polska, która szanuje swoją historię i bohaterów, szanuje tych, którzy z tej Polski musieli wyjechać, szanuje i stara się współpracować dla dobra RP. To Polska, która potrafi się obronić przed silnymi i chroni słabszych.



Nie boi się, ale odważnie realizuje swoje prawa, jest dumna ze swojego położenia, ma 38 milionów obywateli i jest jednym z większych krajów Unii Europejskiej.

O relokacji uchodźców:

Patrzę na to w sposób bardzo prosty: już nawet sama Europa nie próbuje tych ludzi nazywać uchodźcami tylko ich nazywa migrantami. To w większości przypadków nie są ludzie, którzy chronią swoje życie tylko zostawili swoje domy, bo powiedziano im, że w Europie jest raj i tu wszystko dostaną za darmo, bo jest tu bogato i będzie. (...) My się na to nie zgadzamy i nie zgadzamy się na przymusową relokację uchodźców.

O sukcesie polityki obozu Zjednoczonej Prawicy:

Podwyższony wiek emerytalny był kroplą, która przełaziła czarę gory-

czy. Polacy nam uwierzyli, prowadziliśmy odważną, zdecydowaną kampanię. Polacy zaufali nam i przez ostatnie pięć lat realizowaliśmy plany, w znakomitej większości wypełniając je. Ani polskie państwo się nie rozpadło, ani budżet nie upadł, a polskim rodzinom żyje się lepiej niż pięć lat temu.

O manipulacji sondażowej:

Apeluję do moich rodaków, rozsianych po całym świecie, poza granicami, żeby się rejestrowali i żeby poszli do wyborów. Pokornie proszę o ten wysiłek, by na wybory iść i oddać swój głos za Polską. Bardzo proszę, żebyście nigdzie, gdzie Państwo jesteście, nie wierzyli w żadne sondaże. Proszę się w ogóle na sondaże nie oglądać. Najważniejsze jest to, abyśmy poszli do wyborów i żeby nas było jak najwięcej.

Jeżeli po stronie wolnej, suwerennej, niepodległej Polski będzie mobilizacja i wysoka frekwencja - wygramy te wybory na pewno!

O komentarzu Trzaskowskiego ws. CPK:

[Rafał Trzaskowski powiedział: po co nam Centralny Port Komunikacyjny, skoro niedługo będziemy mieli taki w Berlinie]

Dla mnie to sytuacja żenująca, że w naszym społeczeństwie są takie postawy. (...) Mamy również swój głos i ten głos ma być taki, jak nasz potencjał.

O Karcie Rodziny:

W Konstytucji jasno zapisano, że rodzina znajduje się pod ochroną ze strony państwa, a rodzice mają prawo do wychowywania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami

Oprócz Prezydenta gośćmi 2.dnia byli: wicemarszałek marek Pęk, Poseł Przemysław czarnek, Europejski Ryszard Czarnecki.

O roli spółek Skarbu państwa i patriotyzmie gospodarczym mówili: Minister Aktywów Państwowych- Jacek Sasin, oraz prezesi największych spółek Skarbu państwa: PGE i BGK, TAURON Polska Energia.

Wielkim zainteresowaniem cieszył się panel historyczny “Targowica wczoraj i dziś.” z prof. Andrzejem Nowakiem, prof. Wojciechem Roszkowskim i Leszkiem Sosnowskim.

Gościem specjalnym Zjazdu był już tradycyjnie Marszałek Senior - Antoni Macierewicz.

Wieczór to wystąpienia klubów oraz koncerty. Każdy mógł zorganizować się po swojemu co i my w plenerze uczyniliśmy. Było świetnie choć brak zasięgu odłączył nas od reszty klubowego świata.

Otwarcie trzeciego dnia Zjazdu nastąpiło w godzinach nietypowych bo po południu. Zdążyliśmy zjeść obiad w zajeździe na Winiarach i po przejściu w plener mieliśmy wysłuchać gości specjalnych tego dnia: Ministra Zdrowia- Łukasza szumowskiego i Premiera - Mateusza Morawieckiego. Niestety znowu psikus nam zrobiły media i pozostaliśmy w kontakcie z naturą i z własnymi przemyśleniami na bardzo różne tematy.

Na szczęście wszystkie wystąpienia można odtworzyć po wielokroć na stronie klubowej za co bardzo dziękujemy organizatorom Zjazdu.

Pozdrawiamy wszystkich, z którymi tym razem nie mogliśmy spotkać się w realu.

Grażyna Kijuc
Przewodnicząca KGP w Warce

*“Co się stanie z całym światem gdy odejdziemy w zapomnienie
I co zrobić ze swym życiem by ciut na lepsze świat odmienić.”*

“Strażnik raju” sl. Zbigniew Książek

2020. Rok Świętego Jana Pawła II.

Święty Jan Paweł II zajmuje szczególne miejsce w historii Polski i Europy. “Jego zdecydowane upominanie się o prawo naszej ojczyzny do wolności wśród narodów Europy, Jego praktyczna obrona praw naszego narodu uczyniły Ojca Świętego najważniejszym z ojców niepodległości Polski. W czasie pierwszej pielgrzymki Jana Pawła II do Polski w 1979 r. rozpoczął się proces, który zaowocował powstaniem +Solidarności+, wyzwoleniem narodu spod panowania komunizmu i odbudową jedności Europy. Dla nas, Polaków, pontyfikat papieża Polaka ma więc znaczenie szczególne” - czytamy w uchwale Sejmu RP. W uchwale podkreślono, że w nauczaniu Jana Pawła II znajdujemy to, co w naszych dziejach najważniejsze. “Jego postawa, Jego nauczanie są głęboko wrośnięte w dzieje naszego narodu. Ojciec Święty nauczał, jak bardzo od uznania godności człowieka, od przestrzegania jego praw, od umiejętności dialogu i przebaczenia, od budowy ładu społecznego na prawdzie, wolności i sprawiedliwości, od szacunku dla każdego człowieka, od obrony każdego życia ludzkiego od poczęcia do naturalnej śmierci, od poszanowania rodziny i naturalnej więzi międzyludzkiej, od budowania cywilizacji miłości, jak bardzo od tego wszystkiego zależą szanse społeczeństw i rozwój oraz pokój, zarówno wewnętrzny, jak i międzynarodowy”.

“Święty Jan Paweł II był człowiekiem pokoju i nadziei. Z niespotykaną pogodą i miłością, ale i niezwykłą siłą i pewnością wskazywał całemu światu, każdej wspólnotie, wszystkim ludziom, każdemu człowiekowi, jak życie czynić bardziej ludzkim. Uczył nas, że żadna wspólnota nie może przetrwać bez prawdziwej solidarności, ale także solidarność nie może istnieć bez miłości. Pamiętamy Jego słowa: Solidarność - to znaczy: jeden i drugi, a skoro brzemień, to brzemień niesione razem, we wspólnotę. A więc nigdy: jeden przeciw drugiemu. Jedni przeciw drugim. I nigdy +brzemień+ dźwigane przez człowieka samotnie. Bez pomocy drugich. Nie może być walka silniejsza od solidarności. Wspominamy wspaniałe chwile, jakie przeżywaliśmy w czasie niezapomnianych pielgrzymek Ojca Świętego Jana Pawła II do Polski, z którą,

jak powtarzał papież: nigdy nie mogło rozstać się moje serce. Było to wyrazem ogromnej miłości, jaką Ojciec Święty obdarzał Polskę i każdego z nas” - głosi uchwała.

Przypomniano w niej, że św. Jan Paweł II będąc jeszcze pośród nas mówił, że chciałby zostać zapamiętany jako “papież rodziny”. “Nieustannie podkreślał, że rodzina to największy skarb narodu, gdyż jest szkołą cnót społecznych stanowiących o życiu i postępie społecznym. Święty Jan Paweł II uczynił centrum swojego nauczania troskę o rodzinę i słowem oraz przykładem uczył, jak ważna jest tradycyjna rodzina w życiu społecznym i narodowym, rodzina, która jest prawdziwym środowiskiem życia i miłości. Jakże przejmujące są Jego słowa: O jakże bardzo pragnę, ja, który życie, wiarę i język zawdzięczaam polskiej rodzinie, aby rodzina ta nie przestawała być Bogiem silna. Ażby przezwyciężała wszystko, co ją osłabia i rozbija - wszystko, co nie pozwala jej być prawdziwym środowiskiem życia i miłości” - zaakcentowano.

“Był On i jest dla nas drogowskazem, zgodnie z którym możemy pewnie kroczyć. Jego postępowanie było wyrazem nadzwyczajnej odwagi. W 1981 r. przeżył zamach na swoje życie. Na placu św. Piotra został postrzelony przez tureckiego zamachowca, najpewniej na zlecenie sowieckich służb specjalnych. 2 kwietnia 2005 r. z ogromnym bólem pożegnaliśmy naszego umiłowanego papieża, który odszedł do Domu Ojca i, jak wierzymy, wstawia się za nami i błogosławi nam z nieba. Niniejszą uchwałą Sejm RP wyraża wdzięczność i oddaje hołd Wielkiemu Papieżowi św. Janowi Pawłowi II, który, sięgając do źródeł chrześcijaństwa, uczył nas otwartości, wyrozumiałości, ale i odwagi w obronie wartości chrześcijańskich, na których oparta jest Polska i Europa. Niech nauczanie i wielkie dziedzictwo, które pozostawił św. Jan Paweł II, wciąż będą dla naszego narodu inspiracją do budowania Polski wolnej i sprawiedliwej” - dodano w uchwale.

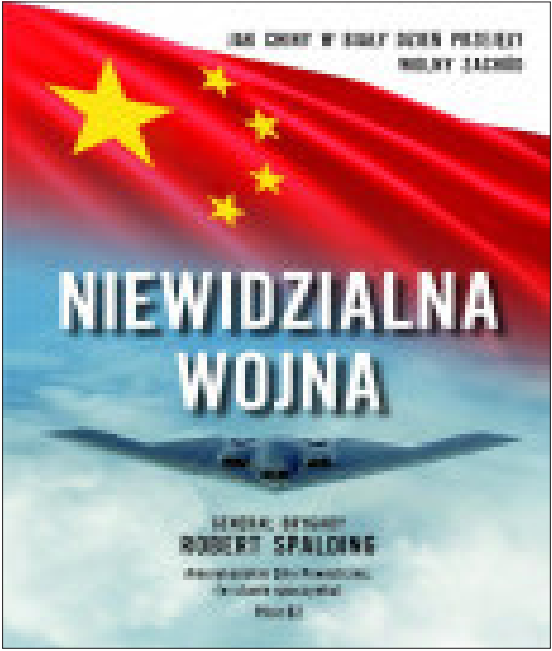
Zapraszamy serdecznie na wydarzenia, które będą się odbywały w roku Św. Jana Pawła II. Koncerty, spektakle oraz uroczyste msze święte .

Obchodzimy w tym roku stulecie urodzin Karola Wojtyły, Ojca Świętego Jana Pawła II, “naszego wielkiego rodaka zasłużonego w walce o wyzwolenie Polski spod jarzma komunizmu”.



Tekst i zaproszenie: Robert Grudzień- artysta muzyk, kompozytor, Dyrektor Festiwalu Muzycznych.

CIEKawe - GODNE POLECENIA
DLA DOROSŁYCH



ma fundamentalną odrazę do wszelkich prawnych zabezpieczeń, których Ameryka udziela wszystkim swoim obywatelom. KPCh dąży do świata stworzonego bez tych wartości. Spalding pokazuje w jaki sposób pomimo wszystkich doznanych strat Stany Zjednoczone i reszta wolnego świata mogą jeszcze walczyć i wygrać tę wojnę.

Książka przełamuje schematy panujące w społeczeństwie a popularyzowane przez wielu ekonomistów, media i wszechmocny pieniądz. Odsłania rzeczywistość pustych fabryk, olbrzymiego deficytu handlowego z Chinami i chińskiej technologii wszechobecnej w każdym domu. Czy na pewno zdajemy sobie sprawę z daleko idących tego konsekwencji oraz faktu, że Chińska Republika Ludowa jest nadal kierowana przez Komunistyczną Partię Chin – a może to, że noszą garnitury od Armaniego a nie mundurki od Mao odwraca od tego naszą uwagę. I o dziwo, w ich dorobku nie znajdziemy nagród za obronę praw człowieka, ochronę środowiska naturalnego, wspieranie tradycji swoich przodków ani wspieranie wiary buddyjskiej, taoistycznej, chrześcijańskiej bądź muzułmańskiej.

Niewidzialna wojna: Jak Chiny w biały dzień przejęły Wolny Zachód od Robert Spalding możesz już bez przeszkód czytać w formie e-booka (pdf, epub, mobi) na swoim czytniku (np. kindle, pocketbook, onyx, kobo, inkbook).

Notatka o książce wg wydawnictwa „Jeden świat”

I DLA DZIECI



WARECKIE KOŁO ZWIĄZKU
KOMBATANTÓW RP i BWP

Wszystkich członków wareckiego Koła ZK RP i BWP informujemy, że osoby, które potrzebują wsparcia proszone są o telefon pod numer 519123896. W miarę możliwości będziemy organizować pomoc.

Przypominamy o konieczności odbioru legitymacji członkowskich oraz opłaceniu składki członkowskiej I półrocze lub za cały 2020 rok.

Wierzmy, że dzielnie stawiacie czoła koronawirusowi i wkrótce będziemy dalej wspólnie działać dla Polski.

Zarząd
ZK RP i BWP Koło w Warce



List otwarty Radnej Powiatu Grójeckiego
do władz Miasta i Gminy Warka

Szanowny Panie Burmistrzu, Szanowni Radni Rady Miejskiej w Warce!

Mieszkańcy Miasta i Gminy Warka korzystają z usług Powiatowego Centrum Medycznego w Grójcu jako najbliższej instytucji zdrowia.

Są tacy pacjenci i ich rodziny, którzy mają wiele słów krytyki na temat funkcjonowania tej placówki ale na dobrą opinię w służbie zdrowia pracuje się latami, dlatego trzeba patrzeć na każdy przypadek oddzielnie i przez pryzmat czasu i okoliczności.

Są też pacjenci zadowoleni z opieki w tej placówce, od których napływają podziękowania choć są one według mnie zbyt mało nagłaśniane. Najnormalniej w świecie, służby administracji szpitala z powodu oszczędności nie prowadzą polityki Public Relations, tak ważnej w obecnych czasach. Czarny PR dominuje więc i działa na szkodę szpitala.

Na ostatniej XXI Sesji Rady Powiatu Grójeckiego, my radni powiatowi i wszyscy zainteresowani usłyszeliśmy, że niektóre gminy naszego Powiatu przeznaczyły w ostatnim czasie różnej wielkości środki na wsparcie dla PCM w Grójcu. I tak:

Gmina Grójec przekazała	- 200 tys. zł,
Gmina Chynów	-100 tys. zł,
Gmina Pniewy	- 30 tys. zł,
Gmina Jasieniec	- 12 tys. zł.

Przykro było mi słuchać, że nasza Gmina Warka nie przeznaczyła na takie wsparcie żadnych środków ani nie zapowiedziała takiej inicjatywy.

Proszę o przeanalizowanie sytuacji naszych gminnych finansów i podjęcie decyzji o przeznaczeniu z budżetu Gminy Warka środków na pomoc dla grójeckiego szpitala.

Wiem, że organem założycielskim szpitala jest Powiat Grójecki ale w trudnych sytuacjach a nie od dziś jest wiadome, że szpital grójecki w takiej sytuacji się znajduje, musimy wspierać poprzez takie, wyjątkowe, działania naszych mieszkańców, po to abyśmy wszyscy czuli się z tym lepiej.

Czytamy w mediach, co się dzieje w okresie epidemii koronawirusa w PCM w Grójcu Z pewnością część przyczyn leży po stronie finansów. Ale tylko część.

Nie czas jednak na szukanie winnych ale na realną pomoc. Bądźmy solidarni !

Szczególnie teraz, ma to ogromne znaczenie dla zarządzających jak i wszystkich potencjalnych pacjentów PCM w Grójcu, którzy chcieliby być przyjmowani i hospitalizowani w możliwie jak najlepszych warunkach.

Pozostaję w nadziei na niezwłoczne działania w tej sprawie.

Radna Powiatu Grójeckiego
Grażyna Kijuc

Warka, dnia 15-04-2020 r.

ODPOWIEDŹ Z RATUSZA



Gmina Warka
pl. Stefana Czarnieckiego 1, 05-660 Warka
tel. +48 665-12-00, fax +48 665-12-25,
www.warka.pl, um@warka.org.pl
NIP 797-20-16-015, REGON 670223400

BP. 3222.13.2020

Warka, 24 kwietnia 2020 r.

Pani
Grażyna Kijuc
Radna Powiatu Grójeckiego

W odpowiedzi na list otwarty z dnia 16 kwietnia 2020 r. uprzejmie informuję iż Powiatowe Centrum Medyczne w Grójcu otrzymało wsparcie finansowe z Warki w 2018 roku. Gmina Warka jako jedna z nielicznych gmin, z powiatu grójeckiego, zareagowała na trudną sytuację finansową z jaką w tym okresie zmagало się Powiatowe Centrum Medyczne w Grójcu.

Dodatkowo informuję, iż w najbliższym czasie Gmina Warka wraz z Grupą Żywiec przekaze na rzecz Powiatowego Centrum Medycznego w Grójcu napoje energetyczne dla personelu medycznego pod hasłem „Dla Bohaterów”.

Burmistrz
mgr Dariusz Giza

www.WARKA.pl miasto z historią

Starostwo informuje na stronie internetowej, że darowizny na pomoc w walce z COVID-19 można wpłacać na konto:

Powiat Grójecki
Ul. Piłsudskiego 59- 05-600 Grójec
96 9128 0002 2001 0000 0866 0032
W tytule przelewu prosimy wpisać :
Darowizna na walkę z COVID-19 na terenie powiatu grójeckiego

Mało znane historie - bitwy po II wojnie światowej



I. Bitwa pod Zwoleńniem – 15 czerwca 1946r.

W tym roku wypada 74 rocznica tej bitwy. Zaliczana jest do największych starć w 1946r po naszej stronie Wisły z wojskiem Sowieckiem. Dopiero od niedawna, od 2017 r., obchodzona jest uroczystość w Zwoleńniu rocznica tej bitwy, która upamiętnia starcie pomiędzy partyzantami antykomunistycznego Związku Zbrojnej Konspiracji ze zgrupowania „Zagończyka” a żołnierzami Armii Czerwonej. Komunistyczna propaganda i aparat bezpieczeństwa przez lata piętnowały żołnierzy tzw. II Konspiracji nazywając ich bandytami, skazując na niepamięć. Sam Franciszek Jaskulski p. „Zagończyk” (1913 – 1947) zasługuje na osobny artykuł a nawet film fabularny. Działal w konspiracji od 1941r. najpierw w Wielkopolsce następnie trafił na Lubelszczyznę. Brał udział w akcji „Burza” m.in. w walkach o Puławę. W XI.1944 r., aresztowany przez UB. Na początku stycznia 1945 r. skazany na karę śmierci za przynależność do „nielegalnej organizacji Armii Krajowej”, zamienionej na 10 lat więzienia. We IX.1945r zbiegł z więzienia we Wronkach i wrócił do konspiracji. Od II.1946r był szefem WiN Kozienice i dodano jeszcze mu obwody Radom, Kielce, Końskie, Skaryszew i Starachowice. Jego okręg wykazywał sporą aktywność. Prowadzili wiele zuchwałych akcji - zdobyli i rozbili komisariaty MO

w 15 miejscowościach, w niektórych nawet po kilka razy na przykład. w Pionkach, Zwoleńni i Grabowie. Napadali na pociągi, by odbić kolegów. Naturalnie likwidowali także agentów i konfidentów UB. W lipcu 1946r aresztowany przez UB na skutek zdrady bliskiego współpracownika. Sąd Wojskowy w Kielcach w styczniu 1947 skazał go na karę śmierci. Wyrok wykonany został tuż przed wejściem w życie amnestii, która zamieniała karę śmierci na dożywocie lub 15 lat więzienia. Na czerwiec 1946r zaplanował odbicie aresztowanych i przetrzymywanych w Kozienicach konspiratorów. Zaplanował to z wielkim rozmachem, chciał opanować miasto i odbić z siedziby UB aresztowanych. By akcją wykonać potrzebne były samochody, które zaplanował zdobyć na Armii Czerwonej. Na trasie Radom-Zwoleń przygotowano zasadzkę przez ok. 100-osobowy Oddział „Zagończyka”, w którą wpadła kolumna 30 wojskowych samochodów sowieckich. Po walce jedynie 9 aut nadawało się do dalszej jazdy. Partyzanci tymi samochodami dojechali do Zwoleńni gdzie rozbili posterunek MO i zerwali linie telefoniczne. Następnie ruszono do Kozienic. Niestety na drodze napotkali sowieckich transportujących konie. Wywiązała się wielogodzinna bitwa. Na pomoc okupantom przybyły: grupa operacyjna UB i Oddział NKWD. W tej sytuacji żołnierze „Zagończyka” musieli się wycofać przez wieś w kierunku pobliskiego masywu leśnego. Nastąpiło rozpuszczenie zgrupowania. Natomiast okupanci rozpoczęli pacyfikację wiosek z pobliska miejsca potyczki, palono i rabowano obejścia (28), gwałcono kobiety. Zebrano z okolicy kilkuset zakładników, a najbardziej podejrzanych poddali torturom. Starcie podziemia z okupantem pod Zwoleńniem okazało się krwawe. W czasie tej akcji okupanci stracili mieli ponad 40 zabitych i 16 rannych. Do końca nie wiadomo ilu zginęło żołnierzy Zagończyka. Raporty mówią o stracie 6 ludzi, a może było więcej?

Danuta Sadowska
Na podst. inf. z Internetu

II. Bitwa pd Kuryłówką – 7 maja 1945 r.

75 lata temu, 7 maja 1945 miała miejsce największa na ziemiach polskich bitwa oddziałów podziemia z Sowietami. Oddział Narodowej Organizacji Wojskowej dowodzony przez mjr. Franciszka Przysiężniaka „Ojca Jana” odparł trzy natarcia NKWD na wieś Kuryłówka na Rzeszowszczyźnie. Zginęło co najmniej 57 enkawudzystów. Była to największa na ziemiach polskich bitwa oddziałów podziemia z sowietami. Wysłany wczesnym rankiem 7 maja w kierunku Kulna, patrol NOW z oddziału „Majka” napotkał tyralierę żołnierzy sowieckich. Wymiana ognia zaalarmowała wieś, oddziały narodowe rozpoczęły wycofywanie się, które powstrzymał dowódca Franciszek Przysiężniak, nakazując obronę. Oddział „Radwana”, który stanowił ubezpieczenie Kuryłówki przyjął walkę i przez godzinę odpierał ataki NKWD w okolicach szkoły i budynku gminy. Wsparł go wkrótce oddział „Majki”, ściągnięty do



Kuryłówki z sąsiedniego Tarnawca. Natarcie sowieckie załamało się. Po przegrupowaniu enkawudziści uderzyli ponownie, tym razem od strony Sanu. W sukcesie obłożonym przyszedł oddział „Wołyńska”, który dotarł na miejsce bitwy z Ożanny. Z jego pomocą udało się ten atak odeprzeć. Zacięte walki trwały 7 godzin do godziny 13.00. Sowieci około godziny 15.00 jeszcze raz próbowali złamać opór, atakując frontalnie od strony lasu na północny wschód od Kuryłówki. Także to natarcie załamało się w ogniu broni maszynowej. Późnym popołudniem, spodziewając się kolejnego ataku, „Ojciec Jan” wydał rozkaz wycofania się z wioski. Oddział „Majki” wycofał się w rejon Przychojca, oddział „Radwana” na południe, w kierunku Jarosławia, „Wołyński” ze swoimi ludźmi odeskoczył na lewy brzeg Sanu w okolice Grodziska Dolnego. Wraz z oddziałami NOW Kuryłówkę opuściła część jej mieszkańców, obawiając się zemsty Sowietów. Partyzantom udało się odeprzeć trzy duże ataki NKWD. W dokumentach i relacjach z bitwy najczęściej wymienia się liczbę około 57 zabitych enkawudzystów. Ze strony NOW poległo siedmiu żołnierzy, zaś pięciu zostało ciężko rannych. Następnego dnia do Kuryłówki wkroczyła karna ekspedycja NKWD. Sowieci zamordowali osiem osób, spalono zabudowania wioski. Kilka tygodni po pacyfikacji Kuryłówki przez NKWD Komenda Okręgu NOW wypłaciła mieszkańcom wsi zapomogi, przeznaczając na nie część pieniędzy zdobytych w akcji ekspropriacyjnej na bank w Przemyśle, przeprowadzonej 26 czerwca 1945 r.

Opublikowane 2019/05/07 w Żołnierze Wyklęci/
Wybór: Danuta Sadowska

60. ROCZNICA ŚWIECEN KAPŁAŃSKICH KSIĘDZA CZESŁAWA BANASZKIEWICZA - PRZYJACIELA WARKI

Ksiądz Czesław Banaszkiewicz urodził się 24 sierpnia 1935 r. w Kutnie w parafii św. Wawrzyńca z rodziców Jana i Teodory z Michalskich Banaszkiewiczów. Szkołę Podstawową, Przemysłową i Liceum zakończył maturą w 1955 r. ukończył w Skarżysku Kamiennej, gdzie przez dwa lata pracował jako metalowiec w Zakładach Metalowych. O kapłaństwie marzył od dzieciństwa będąc jeszcze ministrantem. Do Metropolitalnego Warszawskiego Seminarium Duchownego św. Jana Chrzciciela wstąpił w 1955 r. **Świecenia kapłańskie otrzymał z rąk Prymasa Tysiąclecia księdza Stefana Kardynała Wyszyńskiego 26 czerwca 1960 r. w Archikatedrze Warszawskiej.** Jako wikariusz pełnił posługę w parafiach: św. Mikołaja w Warce (1960-1964), św. Piotra i Pawła Warszawa - Pyry (1964-1965), Podwyższenia Krzyża Św. Warszawa - Jelonek (1965), św. Stanisława Kostki (1965-1969). Jako rezydent: w parafii p.w. Dzieciątka Jezus (1971-1979), w parafii św. Stanisława Kostki od 1980 r. Studiował na Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie na Wydziale Prawa Kanonicznego i przez okres 6 lat (1983-1989) był notariuszem Warszawskiego Sądu Metropolitalnego. Ksiądz Czesław był organizatorem wielu ogólnopolskich Pielgrzymek Ludzi Pracy, pielgrzymek na spotkania z Ojcem Świętym w Polsce i poza granicą: Słowacja, Węgry, Ukraina, Niemcy, Włochy. **Ksiądz Jerzy Popiełuszko był Jego sąsiadem, penitentem, współpracownikiem i jak bratem w Kapłaństwie przez 6 lat.** Na jego prośbę Ksiądz Proboszcz Teofil Bogucki przyjął Księdza Popiełuszkę i dlatego zamieszkał w czerwcu 1980 roku w domu parafialnym przy Kościele Św. Stanisława Kostki na Żoliborzu. Można tak powiedzieć, że nie byłoby beatyfikacji Księdza Jerzego bez Niego. Ksiądz Czesław jest jedynym świadkiem Jego życia i męczeńskiej śmierci. Jest kustoszem wystawy pt. „Kapłan”, pielgrzymującej od ponad 20 lat po całej Polsce. W roku 1998 mogliśmy gościć tę wystawę w Warce, w kościele Matki Bożej Szkaplerznej, kiedy to odsłonięte i poświęcone



zostało Epitafium ks. Jerzego Popiełuszki. Odsłonięcia dokonała mama księdza Jerzego pani Marianna Popiełuszko. Ksiądz Czesław Banaszkiewicz ze szczególną gorliwością szerzył kult Ks. Jerzego Popiełuszki w Polsce i za granicą. W okresie stanu wojennego wraz z Księdzem Jerzym

aktywnie wspomagał internowanych i ich rodziny działając w Komisji Charytatywnej Episkopatu Polski w Dziale Leków. Aktywnie uczestniczył wraz z Ks. Proboszczem Zygmuntem Malackim w budowaniu Muzeum Księdza Jerzego Popiełuszki, a wcześniej Domu Pielgrzyma „Amicus”. Dwa miesiące przed beatyfikacją, uczestniczył także w Komisji ekshumacyjnej dla identyfikacji bl. Księdza Jerzego Popiełuszki. Ksiądz Kanonik Czesław Banaszkiewicz od rozpoczęcia swojej posługi Kapłańskiej w Warce (1960) do dnia dzisiejszego nie zerwał kontaktów ze swoimi dawnymi parafianami. W kronice Sióstr Sercanek z końca 1961 r. czytamy „Dzieci dość dużo uczęszcza na religię, której uczy: s. Kordiana, od przedszkola do IV klas włącznie, zaś wyższe klasy Wielebny ks. Wikary Czesław Banaszkiewicz - żartobliwie zwany ks. kapłanem sióstr, gdyż dzięki jego staraniom Przewielebny Ks. Kanonik nasze siostry do pracy sprowadził”. Ks. Czesław wszystkie swoje okrągłe rocznice Kapłaństwa obchodził w Warce, uczestniczył w uroczystościach organizowanych przez parafię Matki Bożej Szkaplerznej i organizacje społeczne działające na terenie Warki m. in.: odsłonięcie pomnika Piotra Wysockiego (2007), 50 lecie obecności sióstr Sercanek w Warce (2012), odsłonięcie tablicy ks. Marceliego Ciemnińskiego (2012), wprowadzenie relikwii ks. Jerzego Popiełuszki (2015), odsłonięcie tablicy Smoleńskiej (2016), koronacja cudownego obrazu Matki Bożej Szkaplerznej (2018). Ostatnio uczestniczył 11 grudnia 2019 r. w promocji książki Andrzeja Guta pt. „Żyli wśród nas”... Ważniejsze odznaczenia: Złoty medal „Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej” 2006 r., Brązowy medal „Za Zasługi dla Obronności Kraju” 2004 r., Odznaczenie prymasowskie medal „Zasłużony w posłudze dla Kościoła i Narodu” 2009 r., Przywilej rakiety i mantoletu (kanonika honorowego) Archidiecezji Warszawskiej 2010 r.

Uroczysta Msza św. dziękczynna z udziałem Jubilata odprawiona zostanie 28 czerwca 2020 r. (niedziela) o godz. 18.00 w kościele Matki Bożej Szkaplerznej w Warce.

Opracowanie: Andrzej Gut
Fot. Arch. Andrzej Gut

NASZ ZAWIRUSOWANY ŚWIAT-2

W marcu 2020 r. ogłoszono w Polsce stan zagrożenia epidemicznego, a następnie stan epidemii w związku z rozprzestrzenianiem się choroby zakaźnej wywołanej wirusem SARS-CoV-2, zwanej COVID-19. Wprowadzone przepisami prawa rozwiązania zapobiegające i przeciwdziałające rozprzestrzenianiu się wspomnianego wirusa i zwalczające wywołaną nim chorobę odnosiły się także do rynku pracy. Wśród nich było m.in. umożliwienie wykonywania pracy poza miejscem jej stałego wykonywania, czyli pracy zdalnej czytamy na stronie GUS.

Praca zdalna w okresie zagrożenia epidemicznego
Zaistniała w marcu 2020 r. sytuacja epidemiczna skutkowałą ograniczeniem działalności w dotychczasowej postaci. Przejawiało się to z jednej strony likwidacją miejsc pracy, ale z drugiej otwarciem się pracodawców na formy zatrudnienia pozwalające na zachowanie dystansu społecznego.
Jedną z takich form jest praca zdalna.

Udział pracujących, którzy na mocy wspomnianej ustawy pozostali w domu był nieco większy w sektorze prywatnym niż publicznym. Było to odpowiednio 2,5% i 1,9%.

0,6% pracujących skorzystało z wynagrodzenia za czas choroby lub zasiłku chorobowego z powodu objęcia kwarantanną lub izolacją według stanu na 31 marca 2020 r
Więcej na: <https://stat.gov>.

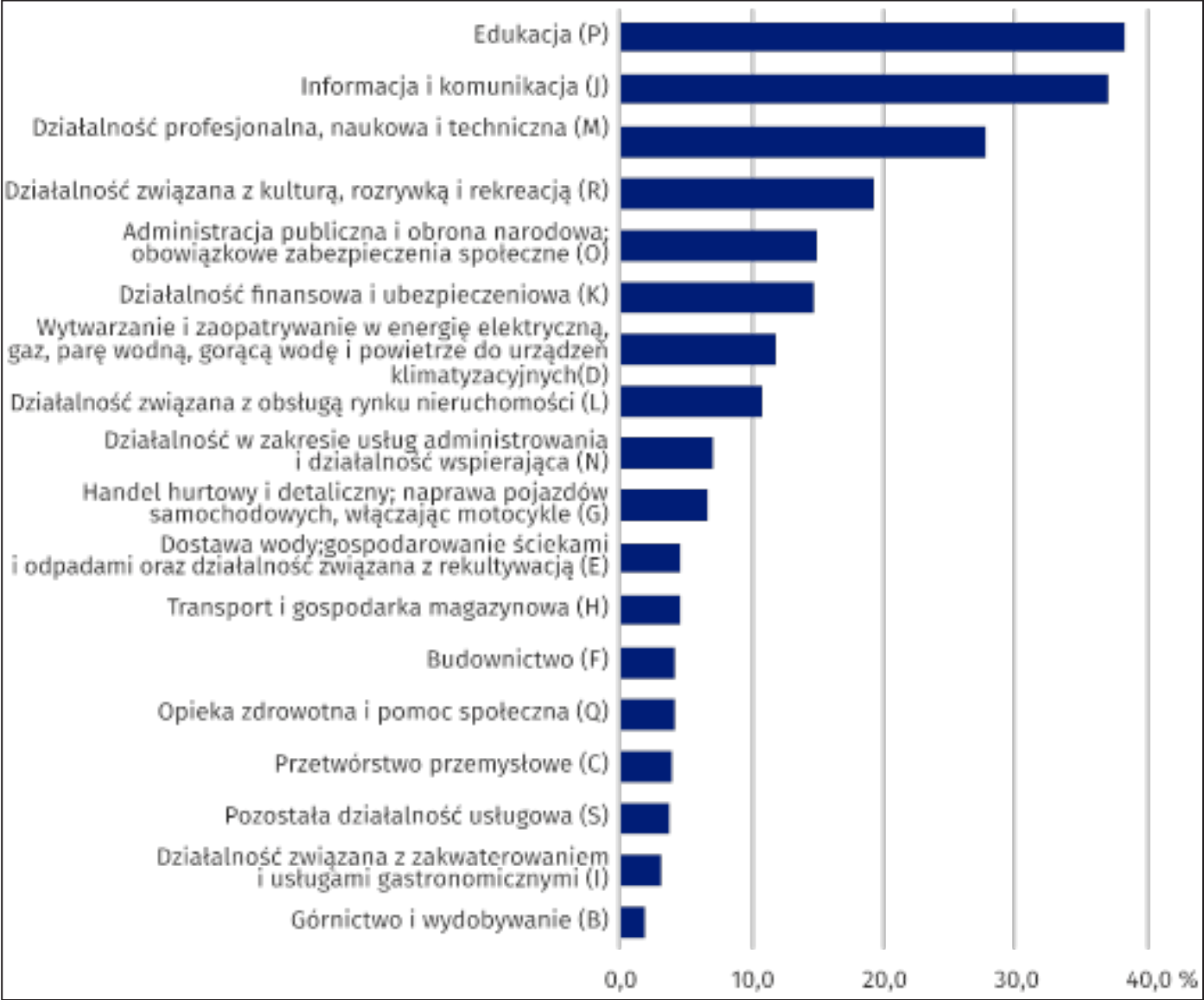
Nadal, na całym świecie, poszukiwane jest lekarstwo przeciw wirusowi.
„Jako pierwsi na świecie mamy szansę opracować lek na bazie immunoglobulin swoistych i podać je jako pierwszym pacjentom w Lublinie” - powiedział Grzegorz Czelej, senator PiS podczas konferencji prasowej
Polski lek na koronawirusa COVID-19 ma powstać na bazie osocza krwi ozdrowieńców z który będzie zawierał immunoglobuliny (IGG),

Wszystko dlatego, że znosione zostały wprowadzone w marcu tymczasowe kontrole graniczne na granicach wewnętrznych UE.
Kolejny krok częściowe otwarcie stadionów dla kibiców – już od 19 czerwca. Fani piłki nożnej mogą zająć do 25 proc. miejsc na stadionach. Co ważne – wszystko odbędzie się w odpowiednim reżimie sanitarnym.

Bilans ofiar śmiertelnych epidemii w USA przekroczył liczbę 120 tys. zgonów. Według kancelarii zajmujących się sprawami spadkowymi, ze względu na liczną Polonię w Stanach wzrasta liczba spraw spadkowych, w których dziedziczącymi są rodziny mieszkające w Polsce.
Czytaj więcej na https://biznes.interia.pl/finanse/news-17-mln-dolarow-to-rekordowy-spadek-ktory-odziedziczyla-rodzi,nId,4563276#utm_source=paste&utm_medium=paste&utm_campaign=chrome

Pamiętamy o bohaterach dnia codziennego: lekarzach, pielęgniarkach, aptekarzach, listonoszach, kurierach, pracownikach handlu, żołnierzach, służbach mundurowych, służbach porządkowych.
Ze wsparciem duchowym przychodzą duchowni.
W normalnych warunkach często tych ludzi nie zauważamy. Teraz są dla nas bohaterami bo, z narażeniem zdrowia i życia, stoją codziennie na swoim posterunku.

W Polsce, jak zawsze, w trudnych momentach historii, momentach klęsk żywiołowych, epidemii, powodzi czy wojen, tak jak kiedyś tak i teraz, codziennie rozbrzmiewa pieśń błagalna, suplikacja „Święty Boże, Święty mocny...”, którą zwracamy się do Boga o uwolnienie od różnych nieszczęść.



Według stanu na koniec marca 2020 r. udział osób, które pracowały zdalnie w związku z sytuacją epidemiczną w ogólnej liczbie pracujących objętych badaniem „Popyt na pracę” wyniósł 11,0%.
Ta forma pracy była stosowana w szerszym zakresie w sektorze publicznym niż prywatnym.

W końcu marca 2020 r. w związku z sytuacją epidemiczną niemal co 6 pracujący w sektorze publicznym wykonywał pracę zdalnie, podczas gdy w sektorze prywatnym co 12 pracujący.
W skali całej gospodarki forma pracy zdalnej zastosowana w celu ograniczenia zagrożenia epidemicznego była w największym stopniu stosowana w jednostkach zatrudniających od 10 do 49 osób. W tej klasie jednostek 13,6% pracujących świadczyło w związku z sytuacją epidemiczną pracę zdalnie, podczas gdy w jednostkach mniejszych i większych po ok. 10% pracujących. Jednakże w ogólnej (bezwzględnej) liczbie pracujących zdalnie z powodu pandemii większość stanowili pracujący w jednostkach największych.
W stopniu znacząco wyższym niż średnio w Polsce przejście na pracę zdalną w obliczu nowej sytuacji związanej z rozprzestrzenianiem się COVID-19 miało miejsce w regionie warszawskim stołecznym.
Nie mamy jeszcze informacji za II kwartał ale z pewnością mogą to być liczby większe.

Pracujący, którzy w związku z sytuacją epidemiczną korzystali z zasiłku opiekuńczego na czas opieki nad dzieckiem do lat 8

Według stanu na koniec I kwartału 2020 r. z tego prawa skorzystało w Polsce 2,3% pracujących.

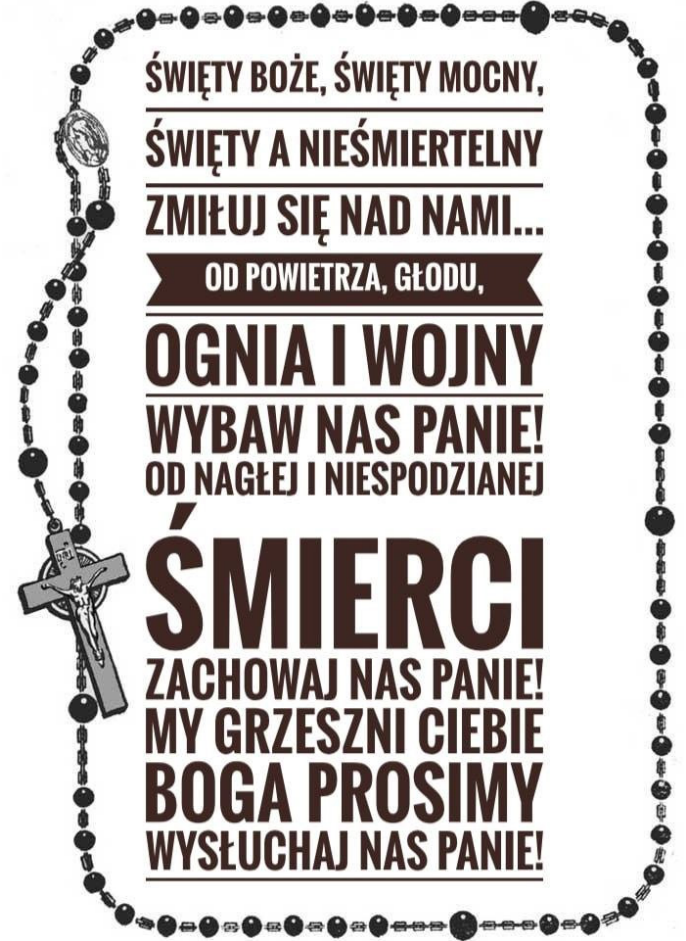
czyli jego przeciwciała.
Preparat opracowała firma z Lublina. Na początek planuje wyprodukować 3 tys. dawek leku. Pracują nad nim naukowcy z polskiej firmy Biomed-Lublin Wytwórnia Surowic i Szczepionek.
Wkrótce mają ruszyć w Lublinie testy kliniczne.
Tymczasem, jak donoszą statystyki, osób zarażonych wciąż przybywa.

Na dzień, w którym piszemy ten tekst **21-06-2020** roku odnotowano **na całym świecie** według <https://google.com/covid19-map/?hl=pl> **463 225 zgonów.** / 10-04 było **95.808/**, z czego:

Stany Zjednoczone	121 441	było 16 676
Hiszpania	28 322	było 15 447
Włochy	34 610	było 18 279
Francja	9 633	było 12 210
Wielka Brytania	42 589	było 7 978
Iran	9 507	było 4 110
Chińska Republika Ludowa	4 634	było 3 336
Polska	1 346	było 175

Unia Europejska zleca luzowanie obostrzeń związanych z zagrożeniem epidemiologicznym.

Od soboty 13 czerwca Polacy po powrocie do kraju nie muszą już odbywać obowiązkowej kwarantanny. Również obywatele Unii Europejskiej mogą bez przeszkód wjeżdżać do Polski.



Bo wirus, jak diabeł może przybierać różne formy i posiadać różne oblicza. Jeden wirus niszczy ciało a inny duszę, dlatego wobec braku innych leków pozostaje modlitwa.

Modlimy się więc także do św. Andrzeja Boboli :

MODLITWA ZA OJCZYZNĘ
Święty Andrzeju, Patronie trudnych czasów!
Ty krzepiłeś Polaków w czasach wszelkiego zagrożenia.
Oddajemy się Tobie w opiekę. Pomagaj nam wytrwać pośród wszystkich doświadczeń osobistych i społecznych. Wyjednaj nam łaskę Bożego pokoju i jedności, Byśmy z rozwagą i ewangeliczną roztropnością umieli dostrzegać i oceniać sprawy własne i sprawy Narodu w świetle Ewangelii Chrystusa.
Uproś nam odwagę działania, byśmy nie trwali w bezradności wobec zła, które nie ustaje. Niech nas napełnia Boża radość, gdy zwyciężamy albo ponosimy porażki.
Święty Andrzeju Bobolo, oręduj za nami u Pana.
Amen.

na postawie źródeł internetowych i danych GUS
Grażyna Kijuc/ Danuta Sadowska

**“Pragnę mocno podkreślić, że przez 5 lat prezydent RP Andrzej Duda pokazał, że jest człowiekiem i politykiem wiarygodnym i poważnie traktuje powzięte zobowiązania.
Nie mam wątpliwości, że w kolejnej kadencji doloży wszelkich starań, by dotrzymać złożonych obietnic.”**

Stanisław Karczewski

*"Jeszcze będzie pięknie,
mimo wszystko.
Tylko załóż wygodne buty,
bo masz do przejścia
całe życie."*

Joannes Paulus II



*"Każdy z was, młodzi przyjaciele,
znajduje też w życiu
jakieś swoje Westerplatte,
jakis wymiar zadań, które trzeba
podjąć i wypełnić,
jakąś słuszną sprawę,
o którą nie można
nie walczyć,
jakis obowiązek, powinność,
od której
nie można się uchylić,
nie można zdezerterować."*

Jan Paweł II

Klub Gazety Polskiej w Warce
działający od 2010 roku
zaprasza chętnych mieszkańców Warki i okolic do
włączenia się w działalność Klubu.



Na początek należy zapoznać się z Kartą Klubów GP
znajdącą się na stronie internetowej
<http://www.klubygp.pl/karta-klubow-gp/>
a następnie przyjść na jedno ze spotkań odbywających się
najczęściej w co drugą środę miesiąca o godz. 19.30
w CeSiR Warka i złożyć stosowną deklarację.

Osobom, które nie mają dostępu do internetu możemy na ich
prośbę wydrukować Kartę Klubów GP
Tel. kontaktowy: 519123896

W WIELKIM SKRÓCIE

16-05-1657 roku / 363 lata temu/ zmarł męczennik Andrzej Bobola. herbu Leliwa (ur. 30 listopada 1591 w Strachocinie, zm. 16 maja 1657 w Janowie Poleskim) – polski duchowny katolicki, jezuita, misjonarz, kaznodzieja, męczennik, święty Kościoła katolickiego, autor tekstu ślubów lwowskich króla Jana Kazimierza zwany apostołem Polesia oraz jeden z katolickich patronów Polski. Poniżej przytaczamy jedną z modlitw za wstawiennictwem św. Andrzeja Boboli. Drugą możemy odnaleźć w art. " Nasz zawirusowny świat"

Modlitwa za sprawujących władzę

Święty Andrzeju Bobolo!
Twój patronat nad Ojczyzną
sprawujesz w szczególny sposób
przez ludzi obdarzonych władzą.
Jako wierny towarzysz Jezusa
przypominasz ewangeliczną prawdę,
że wszelka władza ma służyć
dobru ludzkiej wspólnoty.

Prosimy Ciebie: wspieraj tych,
którym została powierzona władza
w państwie i społeczeństwie,
by spełniali swoje obowiązki
w pełnym poszanowaniu prawa
i w postawie służby.

Pomagaj także nam wszystkim
w decyzjach związanych z władzą,
by nasze wybory były dobre,
wsparte wytrwałą modlitwą
o światło Ducha Świętego,
który z Ojcem i Synem
króluje na wieki wieków.
Amen.

19-06-2020 Sejm uchwalił nowelizację ustawy o Instytucji Pamięci Narodowej /IPN/, która wprowadza trwale nieprzedawnianie się karalności zbrodni komunistycznych. Oznacza to m.in., że prokuratorzy pionu śledczego IPN będą mieli nadal obowiązek ścigania ich sprawców. Ustawa trafi teraz do Senatu. Za przyjęciem zmian w ustawie głosowało 443 posłów, 4 było przeciw i 4 wstrzymało się od głosu.

19-06-2020 Rada Ministrów przyjęła Program Wspierania Rozwoju Uniwersytetów Ludowych na lata 2020-2030. Rozwój istniejących Uniwersytetów

Ludowych, rewitalizacja ich koncepcji wychowawczej oraz tworzenie nowych placówek, to kilka z celów Programu powstałego na wniosek Wiceprezesa Rady Ministrów, Przewodniczącego Komitetu do spraw Pożytku Publicznego Piotra Glińskiego.

Więcej na: https://niw.gov.pl/rada-ministrow-przyjela-program-wspierania-rozwoju-universytetow-ludowych-na-lata-2020-2030/?fbclid=IwAR0K77zIkRW15Z4bWeTDLPI0JwZgddpH6zbDgHpT_Ed_7BkAQGGLWxepmQ

Od 15 czerwca do 8 lipca 2020 r. w urzędach gmin trwa nabór na rachmistrza do Powszechnego Spisu Rolnego, który będzie przeprowadzany od 1 września do 30 listopada. 2020 r.

Jeśli Państwo chcieliby pracować jako rachmistrze spisowi, zapraszamy do urzędu gminy, nabór trwa do 8 lipca br. Nabór kandydatów na rachmistrzów terenowych odbywa się w oparciu o przepisy ustawy z dnia 31 lipca 2019 r. o powszechnym spisie rolnym w 2020 r. (Dz.U. z dnia 10 września 2019 r., poz. 1728).

Kandydaci na rachmistrzów spisowych do spisu rolnego powinni spełniać następujące warunki:

- są osobami pełnoletnimi;
- mieszkają na terenie danej gminy;
- posiadają co najmniej średnie wykształcenie;
- posługują się językiem polskim w mowie i w piśmie;
- nie byli skazani za umyślne przestępstwo lub umyślne przestępstwo skarbowe.

Jak przebiega nabór na rachmistrza spisowego do Powszechnego Spisu Rolnego 2020?

Kandydaci na rachmistrzów powinni się zgłosić do urzędu gminy, gdzie podają swoje imię, nazwisko, adres e-mail, numer telefonu oraz informacje, o których mowa w art. 20 ust. 1 ustawy PSR 2020. Kandydaci otrzymają od urzędu gminy informacje o dacie i miejscu szkolenia, którego ukończenie z wynikiem pozytywnym będzie warunkiem koniecznym do uzyskania możliwości kwalifikacji na rachmistrza. Kandydaci podczas szkolenia i egzaminu po szkoleniu posługują się własnym

urządzeniem mobilnym z dostępem do Internetu.

Egzamin po szkoleniu, o którym mowa powyżej, będzie realizowany za pomocą aplikacji internetowej.

O uzyskaniu statusu rachmistrza decyduje liczba punktów zdobytych przez kandydata i kolejność zgłoszeń podczas naboru (ważne w przypadku uzyskania przez kandydatów jednakowej liczby punktów).

Rachmistrz jako funkcjonariusz publiczny będzie posługiwał się identyfikatorem rachmistrza spisowego, który otrzyma przed rozpoczęciem prac spisowych. Identyfikator będzie stanowił jeden z elementów uwierzytelniających rachmistrza.

Rachmistrz terenowy będzie dopuszczony do wykonywania prac spisowych: po przeszkoleniu z zakresu ochrony danych osobowych i otrzymaniu upoważnienia do przetwarzania danych osobowych; po przeszkoleniu i pouczeniu o istocie tajemnicy statystycznej oraz po złożeniu pisemnego przyrzeczenia o zachowaniu tajemnicy statystycznej.

Rachmistrz, po podpisaniu umowy zlecenia z Dyrektorem Urzędu Statystycznego, otrzymuje identyfikator oraz urządzenie mobilne, na którym będzie rejestrował dane zebrane od respondentów.

Szczegółowe informacje uzyskać można na stronie internetowej urzędu gminy lub bezpośrednio w siedzibie urzędu.

28-06-2020 roku odbędą się wybory na Prezydenta RP. Z uwagi na pandemię koronawirusa można będzie głosować w nich w lokalach wyborczych lub korespondencyjnie. Zachęcamy do udziału w wyborach każdą uprawnioną osobę. W wyborach kandyduje 11 osób.

W dniach 13-25 sierpnia 1920 roku, w czasie wojny polsko-bolszewickiej została stoczona Bitwa Warszawska. Bitwa, nazywana zwyczajowo Cudem nad Wisłą, zdecydowała o zachowaniu niepodległości przez Polskę i przekreśliła plany rozprzestrzenienia się komunizmu na Europę Zachodnią. Zdaniem brytyjskiego polityka, dyplomaty i pisarza Edgara D'Abernon, była to 18. z przełomowych bitew w historii świata.

Gdzie strumyk płynie ...

Ostatnio padające dość ulewne deszcze wypływają coraz więcej piasku z łatanej różnymi śmieciami drogi pomiędzy Miłą i budynkiem Policji

Jest to droga przechodnia oraz dojazdowa do garaży. Dojeżdżają tędy też ciężkie samochody ZUKu do śmietnika przy ulicy Polnej. Z dnia na dzień cienki strumyk zamienia się w całkiem spory potok. Wkrótce zaczną się niszczyć samochody dojeżdżające do garaży.

Właściciele garaży płacą podatki i opłaty dzierżawne więc wypadaloby z tych pieniędzy raz na kilka lat wyrównać sumiennie tę drogę. Strumyk, który się tworzy wypływa na nową drogę i tworzy rozlewisko, żeby nie powiedzieć jezioro. Wkrótce żeby przejść po deszczu do miasta trzeba będzie wychodzić na środek jezdni a wtedy o wypadek nie jest trudno. Pozostawiam to pod rozważę właścicielom terenu zanim nie stanie się jakieś nieszczęście.

Grażyna Kijuc

